

Sygn. akt III AUa 354/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Górską
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy A. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym

przy udziale A. B.

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 czerwca 2021 r., sygn. akt IV U 976/20

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie oraz zasądza od A. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za I instancję;
- zasądza od A. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

	Beata Górską
--	--------------

Sygn. akt III AUa 354/21

UZASADNIENIE

Organ rentowy **Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.**, decyzją z dnia 5 maja 2020 roku, nr (...), wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 2, art. 20 ust. 1, i art. 38 ust. 1 Ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (ówczesny tekst jednolity – Dz.U. z 2019 r., poz. 300) oraz art. 83 §1 K.c. w zw. z art. 300 K.p., stwierdził, że A. D. jako pracownik u płatnika składek A. B.:

- nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku,

- podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadowe wynosi: od 2/2016 r. do 9/2016 r. – 0,00 zł (za każdy miesiąc), od 10/2017 r. do 1/2018 r. – 0,00 zł (za każdy miesiąc).

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła **A. D.** Z jego treści wynika wnioski o zmianę decyzji poprzez uznanie, że w spornym okresie podlegała ona ubezpieczeniom społecznym oraz zdrowotnym.

W odpowiedzi na odwołanie **organ rentowy** wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od odwołującej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z 11 lutego 2021 roku odwołująca doprecyzowała, że zaskarża decyzję z dnia 5 maja 2020 roku w całości oraz wnosi o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku u płatnika składek A. B., z zadeklarowaną przez płatnika składek w dokumentach ZUS RCA podstawą wymiaru składek.

Uczestniczka postępowania – płatniczka składek **A. B.** poparła odwołanie.

Wyrokiem z 8.06.2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że odwołująca A. D. jako pracownica płatniczki składek A. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku, zaś podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia wynoszą:

- za luty 2016 roku – 1 714,30 złotych,
- za marzec 2016 roku – 6 000 złotych,
- za kwiecień 2016 roku – 4 000 złotych,
- za maj 2016 roku – 5 000 złotych,
- za czerwiec 2016 roku – 6 000 złotych,
- za lipiec 2016 roku – 4600 złotych,
- za sierpień 2016 roku – 2 400 złotych,
- za wrzesień 2016 roku – 1 400 złotych,
- w okresie od stycznia do września 2017 roku – 0 złotych w każdym z tych miesięcy,
- za październik 2017 roku – 800 złotych,
- za listopad 2017 roku – 2 400 złotych
- za grudzień 2017 roku – 3200 złotych,
- za styczeń 2018 roku – 4 485,80 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. urodziła się (...). Obecnie ma 37 lat.

Z wykształcenia jest magistrem sztuki. W 2009 roku ukończyła kierunek wzornictwo przemysłowe w Instytucie (...). Ma także ukończony kurs kosmetyczny.

Od 1 lutego 2014 roku odwołująca prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...) A. D. w K., świadcząc usługi kosmetyczne mobilnie (z dojazdem do klienta) z różną częstotliwością, w zależności od okresu. Ze względu na indywidualne ustalanie terminów i godzin świadczenia usług z klientkami, godziny jej pracy w ramach przedsiębiorstwa nie były stałe. Obsługą księgową jej przedsiębiorstwa od początku jego funkcjonowania zajmowało się przedsiębiorstwo uczestniczki A. B..

Uczestniczka postępowania - A. B. (poprzednio Ż.) od 2013 roku prowadziła działalność gospodarczą w formie biura rachunkowo-księgowego oraz doradztwa podatkowego pod firmą Kancelaria (...). Przedsiębiorstwo to świadczy kompleksową obsługę różnych przedsiębiorstw w zakresie księgowania i archiwizacji dokumentów, kontaktów, przygotowywania i składania różnego rodzaju pism do właściwych urzędów, w tym skarbowych oraz ZUS. Nadto zajmuje się również dokumentacją pracowniczą, tworząc m.in. listy płac. Uczestniczka ma uprawnienia inspektora BHP. Od 2016 roku rozszerzyła działalność o pośrednictwo ubezpieczeniowe i finansowe. Świadczy również usługi budowlane. Obecny mąż uczestniczki działa w branży budowlanej, w związku z czym nadzoruje tę część działalności uczestniczki. Biuro księgowo-firmowe mieściło się przy ulicy (...) w K.. Działalność o podobnym profilu od lat prowadziła matka uczestniczki, w biurze przy ulicy (...) w K..

Na początku 2015 roku uczestniczka A. B. urodziła kolejne dziecko. Natomiast w listopadzie wskazanego roku dziecko urodziła także jej małoletnia córka, w związku z czym uczestniczka została ustanowiona rodziną zastępczą dla wnuczki, a nadto musiała wszcząć postępowanie w sprawie o ustalenie jej ojcostwa. We wskazanym okresie na terenie Anglii został zamordowany były mąż uczestniczki - ojciec jej starszej córki (tej, która urodziła dziecko). Na uczestniczkę spadły formalności związane ze sprowadzeniem ciała do kraju, a nadto pozostawała w kontakcie z angielskimi organami ścigania w związku z prowadzonym śledztwem. W konsekwencji A. B. musiała scedować większość spraw związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa na swoich pracowników. Zważywszy, że w przeszłości została okradziona przez pracownika, starała się zatrudniać osoby zaufane, które sama знаła lub też z polecenia znajomych.

Od lipca 2015 roku w biurze rachunkowym przy ul. (...) w K. na podstawie umowy o pracę zatrudniona była E. G., wobec której zgłoszono następujące podstawy wymiaru składek: 7/2015 – 4717,40 zł, 8/2015 – 5 000 zł, 9/2015 – 4166,70 zł, 10/2015 - 4166,70 zł, 11/2015 – 500 zł. Od 4 listopada 2015 roku do 5 marca 2016 roku przebywała ona na zasiłku chorobowym w związku z ciążą, zaś od 6 marca 2016 roku do 3 marca 2017 roku - na zasiłku macierzyńskim. Następnie nie kontynuowała pracy u uczestniczki.

Od sierpnia 2015 roku w tymże biurze na podstawie umowy o pracę była zatrudniona również E. S., wobec której zgłoszono następujące podstawy wymiaru składek: 8/2015 – 3 000 zł, 9/2015 – 2 500 zł, 10/2015 – 2 500 zł, 10/2015 – 1800 zł, 11/2015 – 1500 zł. Od 21 września 2015 roku przebywała ona okresowo na zasiłku chorobowym w związku z ciążą, zaś od 1 lutego 2016 roku do 23 stycznia 2017 roku – na zasiłku macierzyńskim. Następnie nie kontynuowała zatrudnienia.

Na początku 2016 roku ze względu na nieobecność dotąd zatrudnionych pracowników A. B. potrzebowała nowego pracownika do prowadzenia biura przy ulicy (...). W tym czasie dokumenty związane z prowadzeniem swojego przedsiębiorstwa przyniosła do jej biura odwołująca A. D.. W związku z tym, że godziny prowadzenia usług kosmetycznych mogła dostosować do swoich potrzeb, a w tamtym okresie nie miała wielu zleceń, dysponowała czasem i poszukiwała zatrudnienia, by zapewnić sobie stabilność finansową. Obie kobiety postanowiły, że podejmą współpracę na okres próbny.

A. D. miała już wówczas dwójkę dzieci, lecz ustaliła z mężem, że w związku z planowanym przez nią podjęciem zatrudnienia, to on będzie korzystał ze zwolnień lekarskich na dzieci. Nadto w opiece nad nimi miała wspomóc odwołująca mama.

W dniu 22 lutego 2016 roku A. B. zawarła z A. D. umowę o pracę na okres próbny od 22 do 29 lutego 2016 roku, na stanowisku pracownika biurowego - asystenta ds. księgowości, w pełnym wymiarze czasu pracy, za

wynagrodzeniem 4 500 zł brutto miesięcznie, wraz z premią uznaniową. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę przedsiębiorstwa, tj. lokal gdzie mieściło się biuro księgowo-rachunkowe przy ulicy (...) w K., dodatkowo wskazując jako miejsce wykonywania obowiązków - teren całego kraju. Od wskazanego dnia A. D. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownica. W dniach 22-23 lutego 2016 roku A. B. przeszkoliła ją wstępnie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, natomiast w dniu 23 lutego 2016 roku odwołująca uzyskała orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy na stanowisku pracownicy biurowej, asystentki do spraw księgowości.

A. D. faktycznie podjęła wówczas pracę w biurze rachunkowym, pod kierunkiem A. B. przyuczając się do powierzonych obowiązków. Uczestniczka instruowała odwołującą w jaki sposób wprowadzać dane z dokumentacji księgowej do programów komputerowych „Płatnik” i „SKP”, a nadto - jak wypełniać różnego rodzaju formularze pism związanych z obsługą przedsiębiorstw klientów. Przebywając wówczas w domu w związku z opieką nad małym dzieckiem uczestniczka często odwiedzała biuro, np. przy okazji spacerów z córką. Wówczas wraz z odwołującą omawiały bieżące problemy, zaś uczestniczka wydawała polecenia co do pracy. Nadto A. D. była z nią w stałym kontakcie telefonicznym, wyjaśniając na bieżąco wszelkie wątpliwości co do sposobu wykonywania obowiązków.

Obserwując, że odwołująca sprawnie wdraża się do wykonywania obowiązków, A. B. podjęła decyzję o zatrudnieniu jej na stałe. W dniu 1 marca 2016 roku kobiety podpisały umowę o pracę na czas nieokreślony. Warunki zawartej umowy pozostały niezmienione poza wynagrodzeniem, które zostało podwyższone do kwoty 5 000 złotych brutto.

Korzystając w pracy ze wzmiankowanych szablonów pism, odwołująca A. D. odkryła, że opierają się one na przestarzałym stanie prawnym, w związku z czym zaczęła dostosowywać je do aktualnego stanu prawnego. Korzystając ze zdobytej podczas studiów wiedzy, nadała im również estetyczną formę graficzną, co spotkało się z aprobatą nowej pracodawczyni. W związku z tym, aneksem z 4 marca 2016 roku wynagrodzenie A. D. zostało zwiększone do kwoty 6 000 zł brutto, zaś odwołującej dodano obowiązek pracowniczy w postaci projektowania i tworzenia dokumentów – druków na potrzeby kancelarii rachunkowej. Wynagrodzenie było wypłacane gotówką. Odwołująca stworzyła również dla klientów druki list obecności pozwalające jednocześnie na ewidencjonowanie czasu pracy. Był to dodatkowy element niespotykany dotąd w szablonaх użytkowanych na lokalnym rynku. Z czasem tworzone przez odwołującą szablony zostały opatrzone logo przedsiębiorstwa uczestniczki by oznaczyć prawo do ich własności intelektualnej, gdyż zaczęły być wykorzystywane przez różne przedsiębiorstwa.

W ramach zatrudnienia, do zadań odwołującej należało przyjmowanie od klientów dokumentów w siedzibie firmy i wprowadzanie zaczerpniętych z nich danych do systemu komputerowego, wyposażonego w szablony wskazujące rubryki konieczne do wypełnienia. Biuro obsługiwało przedsiębiorstwa z różnych branż: warsztaty samochodowe, firmy sprzątające, masażystów, lekarzy, łącznie w granicach od 40 do 50 klientów. Odwołująca odpowiadała za dopilnowanie terminów składania przez klientów dokumentów do właściwych urzędów, co wymagało zwracania im uwagi, by wcześniej dostarczyli je do siedziby przedsiębiorstwa, celem zaksięgowania i umożliwienia terminowego przygotowania dokumentacji. Składanie właściwych dokumentów, deklaracji i zaświadczeń wymagało nadto wizyt w inspektoracie ZUS i urzędzie skarbowym. A. D. dojeżdżała tam własnym samochodem. Płatności za usługi klientów przyjmowała w biurze, w gotówce.

Nadto, wykorzystując wykształcenie odwołującej, uczestniczka zleciła jej przeprojektowanie wystroju biura przy ulicy (...) tak, aby pomimo niewielkich gabarytów, stworzyć tam dodatkowe stanowisko pracy. Uczestniczka zamierzała bowiem zatrudnić w biurze dodatkową osobę. Odwołującej udało się wygospodarować dodatkowe stanowisko, co spotkało się z aprobatą uczestniczki.

W 2016 roku uczestniczka A. B. zaadaptowała również na swoje potrzeby należące wcześniej do jej mamy biuro przy ulicy (...), gdzie zaplanowała prowadzenie działalności w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. Zatrudniła tam M. B., która posiadała doświadczenie w tej branży. Zważywszy, że w biurze znajdowała się dokumentacja części klientów biura rachunkowego, obsługiwanych dotąd przez przedsiębiorstwo matki uczestniczki, których przejęła odtąd uczestniczka, zdarzało się, że A. D. musiała udawać się do lokalu przy ulicy (...) po zarchiwizowane tam

dokumenty klientów. Bywało, że z kolei M. B. była proszona o dostarczenie dokumentów na ulicę (...), gdzie zastawała wówczas A. D.. Zdarzało się również, że odwołująca telefonowała do M. B. by ta odnalazła i przekazała jej dane zawarte w dokumentach klientów, by wprowadzić je do systemu jeszcze przed ich przewiezieniem z biura przy ul. (...). Z czasem wszystkie dokumenty klientów zostały przetransportowane do biura przy ulicy (...).

W trakcie wykonywania czynności pracowniczych odwołująca była regularnie widywana przy wykonywaniu obowiązków w biurze przy ulicy (...) przez męża uczestniczki - G. B. i najmowaną przez uczestniczkę do sprzątnięcia biura A. M.. Widzieli oni, jak pracuje, najczęściej przy komputerze.

W kwietniu i maju 2016 roku A. D. przebywała na kilkudniowych zwolnieniach w związku z koniecznością opieki nad dziećmi, pobierając w tych okresach zasiłek opiekuńczy. Wówczas z braku pracowników A. B. była zmuszona zamknąć biuro przy ulicy (...) na okres kilku dni.

Również w kwietniu 2016 roku, podczas kontrolnej wizyty u lekarza, odwołująca dowiedziała się, że jest w ciąży. W początkowym okresie zataiła ten fakt przed pracodawczynią. We wrześniu 2016 roku odwołująca zaczęła czuć się gorzej, w związku z czym jej nieobecności w pracy stawały się coraz częstsze. Wówczas uczestniczka zmuszona była przybrać do pomocy swoją siostrę A. S., która wykonywała na jej prośbę w miarę potrzeb czynności w obu biurach, gdyż w tamtym czasie na urlop zdrowotny, a następnie macierzyński udała się również M. B., obsługująca biuro przy ulicy (...).

Odwołująca pobierała zasiłek chorobowy z tytułu zwolnienia lekarskiego w związku z ciążą. W dniu 23 października 2016 roku urodziła syna i od tego dnia do 21 października 2017 roku była na zasiłku macierzyńskim. Następnie powróciła do pracy, lecz do 23 grudnia 2017 roku cyklicznie korzystała z zasiłku opiekuńczego w związku z chorobami dzieci.

W związku z powyższym, w dniu 21 grudnia 2017 roku, odwołująca złożyła wypowiedzenie, wnosząc o rozwiązanie stosunku pracy z końcem stycznia 2018 roku, uzasadniając to brakiem możliwości zorganizowania opieki nad dziećmi i związanym z tym brakiem możliwości zagwarantowania dyspozycyjności i wywiązywania się z obowiązków pracowniczych.

W związku z długotrwałą nieobecnością odwołującej, uczestniczka zatrudniła na jej miejsce K. M., a w kolejnym roku (2017): M. J., V. O. oraz swoją siostrę A. S..

W 2018 roku, jeszcze przed zakończeniem stosunku pracy odwołująca na polecenie uczestniczki zaprojektowała również wystrój nowego biura A. B., która ta nabyła, by przenieść tam swoje przedsiębiorstwo - przy ulicy (...) w K..

W dniu 20 stycznia 2020 roku odwołująca urodziła kolejne dziecko. Obecnie prowadzi przedsiębiorstwo kosmetyczne stacjonarnie, zatrudniając w tym celu pracownicę.

Organ rentowy wszczął postępowanie w sprawie ustalenia obowiązku podlegania przez A. D. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę od 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku przez A. B..

Na tej podstawie zaskarżoną decyzją z 5 maja 2020 roku nr (...) stwierdził, że A. D. jako pracownik u płatnika składek A. B.:

- nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku,

- postawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe wynosi: od 2/2016r. do 9/2016r. – 0,00 zł (za każdy miesiąc), od 10/2017r. do 1/2018r. (za każdy miesiąc).

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd orzekający zważył, że spór dotyczył faktycznego zatrudnienia przez uczestniczkę odwołującej jako pracownicy w warunkach stosunku pracy. W imieniu organu rentowego oceniono bowiem, że zatrudnienie miało charakter fikcyjny i zmierzało do umożliwienia A. D. bezpodstawnego skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz obniżanie kosztów prowadzenia jej własnej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy podzielił tezę sformułowaną przez Sąd Najwyższy, że podleganie tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy, nacechowanego elementami charakterystycznymi dla tego stosunku, a zatem przede wszystkim świadczeniem pracy podporządkowanej w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (por. wyrok SN z dnia 18.10.2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006/15-16/251 OSNP 2006/15-16/251).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że podstawą obowiązkowego ubezpieczenia - zarówno emerytalno-rentowego, na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. - Dz.U. z 2021 r., poz. 423), chorobowego, na podstawie art. 11 ust. 1 ww. ustawy, jak i wypadkowego, na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy, jest - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy - pozostawanie w stosunku pracy przy czym, na podstawie art. 13 pkt 1 ustawy, ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie nie budzi kontrowersji, iż pojęcie stosunku pracy, o jakim mowa w art. 8 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest równoznaczne z pojęciem stosunku pracy definiowanego przez przyzmat regulacji art. 22 K.p. (por. np. uzasadnienie wyroku SN z 13 lipca 2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006/9-10/157). Zgodnie z art. 22 K.p., przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy to zatem więź prawna o charakterze dobrowolnym i trwałym, łącząca pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę.

Sąd orzekający argumentował, że o tym, czy strony łączy stosunek pracy rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana. Do kryteriów go statuujących należy wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy, pod jego kierownictwem, w czasie i miejscu przez pracodawcę wskazanym (por. Maria Teresa Romer, komentarz do art. 22 K.p., (w:) Prawo pracy. Komentarz, 4. wydanie, LexisNexis 2009). Praca musi być świadczona przez pracownika w sposób stały i systematyczny. Jedną z cech stosunku pracy jest wszak wykonywanie pracy rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędącej jednorazowym wytworem (dziełem) lub czynnością jednorazową (por. Tadeusz Zieliński, komentarz do art. 22 K.p., (w:) Ryszard Celeda, Ewa Chmielek - Łubińska, Ludwik Florek (red.), Anna Hintz, Andrzej Kijowski, Elżbieta Szemplińska, Barbara Wagner, Tadeusz Zieliński Kodeks pracy. Komentarz, 4. wydanie, Dom Wydawniczy ABC, 2005).

Sąd Okręgowy podniósł, że jedną z najistotniejszych cech charakteryzujących pracę świadczoną w ramach stosunku pracy jest jej podporządkowanie. Została ona wyrażona w przepisie art. 22 §1 K.p. za pomocą użytego tam pojęcia „kierownictwa pracodawcy”. Ponadto ustawodawca wskazał na dodatkowe elementy, jakimi są: wyznaczenie przez pracodawcę miejsca i czasu świadczenia pracy. Istotą kierownictwa pracodawcy jest w szczególności prawo wydawania pracownikowi wiążących poleceń. Jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych - poza sumiennym i starannym wykonywaniem pracy - jest oczywiście stosowanie się do tych poleceń przełożonych, które dotyczą umówionej pracy, pod warunkiem, że nie są sprzeczne z prawem (art. 100 §1 K.p.). Pracowniczego podporządkowania nie można przy tym utożsamiać z permanentnym nadzorem (obserwacją) przełożonego co do sposobu, rodzaju czy też właściwego tempa wykonywanych w danej chwili czynności. Wystarczy bowiem wskazanie zadania i zakreślenie terminu jego wykonania, a następnie kontrola jakości i terminowości wykonanej pracy. Istotne natomiast jest to, że pracownik nie ma co do zasady samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy.

Zbadawszy sprawę przez pryzmat powyższych kryteriów, Sąd Okręgowy stwierdził, że brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, by stosunek pracy nie był w rzeczywistości przez odwołującą świadczony. Co do pozostawiania uczestniczki postępowania, będącej płatniczką składek, i odwołującej w stosunku pracy Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom odwołującej i uczestniczki, popartych zgromadzoną dokumentacją, a także zeznaniami przesłuchanych w charakterze świadków: męża uczestniczki – G. B., siostry uczestniczki – A.S., oraz dwóch jej byłych pracowników: A. M. i M. B..

W ocenie Sądu I instancji dowody te potwierdziły, że odwołująca wykonywała pracę na rzecz płatniczki składek w rozumieniu art. 22 K.p., płatniczka zaś pracę tę przyjmowała i wypłacała należne z tego tytułu wynagrodzenie. Sąd Okręgowy argumentował, że osoby zeznające na rozprawie w sposób szczegółowy i wzajemnie się uzupełniający opisały charakter świadczonej przez odwołującą pracy. Zeznania świadków zdaniem Sądu meriti były spontaniczne, spójne, wiarygodne i korespondowały z tym co wyjaśniły odwołująca i uczestniczka. Opisywały one jak doszło do zatrudnienia i na czym polegały obowiązki odwołującej, w jaki sposób przez pierwszy okres wdrażała się ona do ich wykonywania pod okiem uczestniczki, by stopniowo uzyskiwać coraz szerszą samodzielność, mogąc jednocześnie liczyć na doraźną pomoc uczestniczki, z którą pozostawała w regularnym kontakcie osobistym i telefonicznym. W toku tych kontaktów A. B. przyuczała A. D. do pełnienia czynności obsługi klientów i wydawała jej polecenia co do bieżących obowiązków. W ocenie Sądu I instancji świadkowie potwierdzili, że rzeczywiście regularnie widywali odwołującą w trakcie wykonywania obowiązków w biurze przy ulicy (...) w K.. Wprawdzie G. B. i A. M. nie potrafili wskazać, na czym konkretnie polegały obowiązki odwołującej, tym niemniej potwierdzili, że w trakcie wizyt widywali ją w biurze, pracującą przy komputerze. Zdaniem Sądu Okręgowego lakoniczny charakter zeznań małżonka uczestniczki G. B. tym bardziej potwierdza ich wiarygodność. Sąd I instancji uznał, że gdyby zatrudnienie miało charakter fikcyjny, należałoby się spodziewać, że w porozumieniu z małżonką będzie zeznawał w sposób pragmatyczny, starając się potwierdzić zaistnienie jak największej liczby szczegółów świadczących o zatrudnieniu, tymczasem on ograniczył się do zwięzłej i szczerzej relacji swoich spostrzeżeń, wskazując, że nie interesował się sferą działalności zarezerwowaną dla jego małżonki. Dalej Sąd I instancji wywiódł, że A. M., zatrudniana okresowo przez uczestniczkę w charakterze sprzątającej, zeznała, że okresowo - regularnie widywała odwołującą w biurze, czasem nawet pozostawała ona po godzinach by przyjąć, a następnie wypuścić świadek z pomieszczeń biura, które sprzątała. Zdaniem Sądu orzekającego ta świadek nie miała żadnego interesu w narażaniu się na odpowiedzialność karną poprzez składanie fałszywych zeznań na korzyść stron niniejszego postępowania.

Z kolei z zeznania A. S. i M. B. pozwalały, zdaniem Sądu I instancji, zorientować się w charakterze zadań powierzonych odwołującej. Z zeznań tych wynika mianowicie, że A. D. zajmowała się obsługą księgową klientów biura, co wymagało zarówno księgowania danych z faktur i innych dokumentów księgowych w programach komputerowym, jak i okresowych wizyt w ZUS i urzędzie skarbowym. M. B. potwierdziła, że część dokumentacji klientów znajdowała się w biurze przy ulicy (...), w którym zatrudniona była świadek, w związku z czym odwołująca przybywała tam okresowo po ich odbiór. Dokumenty takie czasami dostarczała jej sama świadek, jeśli akurat jechała w kierunku biura przy ulicy (...). Świadek zdarzało się również poszukiwać dokumentów w archiwum i dyktować odwołującej zawarte w nich dane telefonicznie, gdy zaistniała potrzeba pilnego ich zaksięgowania, jeszcze przed dostarczeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego z zeznań tych wyłania się obraz rzeczywistego i regularnego pełnienia przez odwołującą czynności pracowniczych w biurze przy ulicy (...), który jednoznacznie zaprzecza tezie organu rentowego, jakoby zatrudnienie miało charakter fikcyjny, a zatem w praktyce nie było wykonywane. Sama uczestniczka wskazała, że w związku z licznymi przytłaczającymi ją wówczas problemami, nie mogło być mowy o fikcyjności przedmiotowego zatrudnienia, gdyż w tamtym okresie z pewnością sama nie poradziłaby sobie z prowadzeniem biura rachunkowego. Zważywszy na wagę opisanych przez nią problemów życiowych, zdaniem Sądu Okręgowego, trudno nie dać temu wiary.

W przekonaniu Sądu I instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe ujawniło także potrzebę gospodarczą zatrudnienia przez uczestniczkę nowej pracownicy, co wynikało z przebywania w tym okresie na urloпах związanych z ciężką pracownic dotychczas zatrudnionych w biurze rachunkowym przy ulicy (...) w K.. Z niekwestionowanych

zeznań uczestniczki wynikało, że w 2015 roku urodziła dziecko, zaś w listopadzie tegoż roku dziecko urodziła także jej małoletnia córka. Sąd Okręgowy uznał dalej, że ze względu na zaprzątnięcie związanymi z tym problemami rodzinnymi, uczestniczka nie była w stanie sama prowadzić spraw biura rachunkowego. Jednocześnie, z uwagi na przykre doświadczenia, związane z okradzeniem jej przez jednego z pracowników, hołdowała zasadzie zatrudniania wyłącznie osób zaufanych – znanych sobie wcześniej lub poleconych przez znajomych. Stąd, w ocenie Sądu meriti, wzięła się jej wola zatrudnienia odwołującej, której księgowością od lat zajmowała się w ramach swojego przedsiębiorstwa. Pomimo tej znajomości, zarówno strony, jak i świadkowie podkreślali, że uczestniczka A. B. na stopie służbowej ma ściśle formalny stosunek do zatrudnianych pracowników, wymagając od nich pełnego zaangażowania, niezależnie od znajomości. Zdaniem Sądu Okręgowego znajduje to poniekąd potwierdzenie w fakcie, że początkowo zatrudniła ona odwołującą na podstawie umowy o pracę na okres próby, która jednak rychło – zaraz po stwierdzeniu, że odwołująca szybko wdraża się w obowiązki i jest w nie zaangażowana, została przekształcona w umowę na czas nieokreślony. Uczestniczka podkreśliła, że istotną okolicznością, która pozwoliła jej przekonać się do odwołującej było przygotowanie przez nią, przy wykorzystaniu doświadczenia ze studiów z zakresu wzornictwa, estetycznych i zaktualizowanych pod względem prawnym szablonów dokumentów, którymi na co dzień posługiwali się klienci przedsiębiorstwa. A. B. z dumą podkreślała, że obserwowała, iż z tych przygotowanych przez odwołującą szablonów korzystały później również inne przedsiębiorstwa z branży, dlatego zostały opatrzone logo przedsiębiorstwa uczestniczki, by zapobiec temu wykorzystywaniu jej własności intelektualnej. Wskazane dodatkowe obowiązki zostały usankcjonowane zapisem w aneksie do umowy o pracę wprowadzającym dodatkowy obowiązek odwołującej - projektowania i tworzenia dokumentów – druków na potrzeby kancelarii rachunkowej. Uczestniczka dodała, że zdecydowało to o ustaleniu odwołującej wyższego pułapu wynagrodzenia.

Z zeznań odwołującej i uczestniczki wynikało, że do obowiązków A. D. należało przyjmowanie od klientów dokumentacji księgowo-pracowniczej i wprowadzanie jej do systemu komputerowego. Sąd Okręgowy uznał, że pomimo braku doświadczenia odwołującej w kwestiach księgowych, do obowiązków pomagał jej się wdrożyć fakt, że korzystała z szablonów, zarówno w formie tradycyjnej, jak i zawartych w obsługiwanych programach komputerowych, które na bieżąco wskazywały dane, których uzupełnienie było wymagane w poszczególnych rubrykach. Niezależnie od tego, w razie wątpliwości odwołująca mogła liczyć na jej pomoc, pozostając z nią w stałym kontakcie telefonicznym. Zdaniem Sądu I instancji czyni to wiarygodnym, że choć odwołująca nie miała doświadczenia w przedmiotowych kwestiach, mogła rzeczywiście szybko wdrożyć się do wykonywania swych obowiązków, szczególnie, że legitymowała się wykształceniem wyższym i miała pokończone dodatkowe kursy z bardzo dobrymi wynikami, co świadczy o tym, że była osobą zdolną i inteligentną. Natomiast prowadzenie własnej firmy zapewne wymagało od niej również określonej dozy przedsiębiorczości. Nie budzi zatem zasadniczych wątpliwości, że odwołująca mogła sprawdzać się w pracy, pilnując dodatkowo terminowości składania dokumentów przez przedsiębiorstwa klientów i o czasie składając je do właściwych urzędów (ZUS, US), w czym pomocne było dysponowanie przez nią własnym pojazdem.

Sąd Okręgowy wywiódł, że wprawdzie przesłuchane w charakterze świadków były pracownice biura obsługi interesantów ZUS nie mogły przypomnieć sobie, by rzeczywiście służbowo odwiedzała je odwołująca, choć kojarzyły uczestniczkę jako prowadzącą przedsiębiorstwo rachunkowe, tym niemniej podkreśliły one, że z uwagi na upływ czasu i obsługiwanie znacznej liczby klientów każdego dnia, nie mogły wykluczyć, iż odwołująca rzeczywiście była przez nie obsługiwana. Już zresztą sam fakt zgłoszenia wniosków dowodowych o przesłuchanie wskazanych osób świadczył, zdaniem Sądu Okręgowego, o szczerych intencjach odwołującej, działającej zapewne w tym zakresie w porozumieniu z uczestniczką. Gdyby nie miały one przekonania, że wskazane kobiety będą w stanie potwierdzić wizyty odwołującej, zapewne nie składałyby tego rodzaju wniosków dowodowych.

W ocenie Sądu I instancji z zeznań stron postępowania wynika również fakt stałego podporządkowania pracowniczego A. D., która wykonywała prace zlecone przez uczestniczkę, która na bieżąco kontrolowała efekty jej działalności. Sąd Okręgowy wskazał, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika, kwestia podporządkowania pracowniczego odwołującej nie była przedmiotem rozważań przy wydawaniu decyzji, która opierała się na tezie o całkowitej fikcyjności zatrudnienia. Została natomiast zakwestionowana dopiero w toku procesu. Zdaniem Sądu orzekającego dowody wskazują dodatkowo na to, że uczestniczka miała bieżący wgląd w programy komputerowe obsługiwane przez

odwołującą, co pozwalało na kontrolowanie jej pracy. Nadto, gdy klienci kontaktowali się bezpośrednio z uczestniczką prosząc o konkretne rozliczenia, ta przekazywała polecenia w tym zakresie odwołującej. Poza tym uczestniczka zlecała odwołującej prace wynikające z jej doświadczenia zdobytego w ramach edukacji. Odwołująca mianowicie przeprojektowała jej wystrój biura przy ulicy (...), umożliwiając wygospodarowanie w tym lokalu, opisanym jako z natury niewielki, dodatkowego stanowiska pracy, które uczestniczka zamierzała perspektywicznie wykorzystać. Nadto, pod koniec zatrudnienia, kiedy uczestniczka nabyła nowy, większy lokal, również jego projekt został wykonany przez odwołującą.

Zdaniem Sądu Okręgowego potwierdzenie formalnego zawarcia stosunku pracy stanowiła dokumentacja z nim związana w postaci umowy o pracę na okres próbny z 22 lutego 2016 roku oraz na czas nieokreślony z 1 marca 2016 roku wraz z aneksem z 4 marca 2016 roku, karta szkolenia wstępnego BHP. oraz orzeczenie lekarskie z 23 lutego 2016 roku, dopuszczające odwołującą do pracy na stanowisku pracownika biurowego - asystenta ds. księgowości. Orzeczenie to było ważne do 23 lutego 2019 roku i dotyczyło braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia u uczestniczki.

Sąd I instancji uznał, że z zebranych dowodów nie wynika również podstępny charakter działania stron postępowania, nakierowany na bezpodstawne uzyskanie świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego oraz obniżania kosztów prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą. W imieniu organu rentowego nie wykazano, by strony postępowania łączyły jakiegokolwiek bliższe więzi. Z ich wiarygodnych zeznań wynika jedynie, że odwołująca faktycznie była klientką biura rachunkowego uczestniczki, która to znajomość stała się podstawą propozycji zatrudnienia w kontekście opisanych już obaw A. B. przed zatrudnianiem ludzi jej obcych. Jak zarazem podkreślały strony i świadkowie, po zatrudnieniu ich stosunki miały charakter czysto formalny, kształtowany relacją pracodawcy wobec pracownicy.

Sąd Okręgowy uznał też, że w sprawie nie sposób stwierdzić ustalenia jakiegokolwiek nieproporcjonalnie wysokiej podstawy uzyskanych następnie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd orzekający argumentował, że pensja odwołującej została ustalona na poziomie nieco tylko wyższym od zarobków wcześniej zatrudnionej w biurze rachunkowym pracownicy – E. G.. Natomiast biorąc pod uwagę zakres i odpowiedzialny charakter powierzonych odwołującej obowiązków, jak i zapewne godziwy zysk, jaki przynosiła jej praca pracodawcy, trudno kwestionować adekwatność ustalonego wynagrodzenia. W imieniu organu rentowego nie zakwestionowano samej wartości podstaw oskładkowania, które znalazły odzwierciedlenie w aktach kontroli, jak i w samym uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, nie zgłaszając w tym zakresie nawet alternatywnego zarzutu, na wypadek uwzględnienia przez Sąd odwołania co do zasady, tj. stwierdzenia realnego istnienia stosunku pracy. W tym kontekście Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne kategorię twierdzenie A. B., że była bardzo zasadnicza w zakresie: po pierwsze – zawierania z pracownikami umów o pracę, a nie proponowania zastępczych form zatrudnienia, po drugie zaś – wypłacania im takiego wynagrodzenia, jak ustalone w umowie. W tym kontekście wahanie odwołującej w zakresie odpowiedzi na pytanie, w jakiej konkretnie wysokości otrzymywała wynagrodzenie, zdaniem Sądu I instancji, należało złożyć na karb upływu stosunkowo znacznego okresu od czasu jej zatrudnienia. Sąd orzekający podkreślił, że w imieniu organu rentowego nie złożono uzupełniających wniosków dowodowych, które zmierzałyby do zweryfikowania czy i w jakiej wysokości wynagrodzenie było faktycznie wypłacane.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że argumentacja organu rentowego, jakoby nie zostały przedstawione żadne materialne dowody na świadczenie przez odwołującą pracy stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu I instancji w ich świetle nie budził wątpliwości fakt, że odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę w wyznaczonych godzinach i w miejscu będącym siedzibą pracodawcy, a nadto w ramach rzeczywistego podporządkowania pracowniczego.

Sąd orzekający uznał, że działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zmierzające do kwestionowania stosunków zatrudnienia, w ramach których praca jest faktycznie świadczona, a zarazem nie występują okoliczności, które ze znacznym prawdopodobieństwem wskazywałyby na podstępne działanie stron - jako stosunków pracowniczych (w rozumieniu Kodeksu pracy), nawet w przypadku rychłego przejścia na świadczenia związane z ciążą. Wszak

odmowa zatrudnienia pracownicy ze względu na ciążę stanowi ewidentny przejaw dyskryminacji pracowniczej. Sąd Okręgowy wywiódł, że nie można zarazem potępiać działań kobiet, które nawet dowiedziawszy się o ciąży starają się podjąć zatrudnienie celem zapewnienia sobie możliwości uzyskania korzystnych świadczeń pracowniczych związanych z rodzicielstwem. Sąd Okręgowy wywiódł, iż organ rentowy w podobnego typu sprawach przyjmuje nieuprawnione domniemanie nieuczciwości działań stron zawieranych stosunków pracy, nawet w sytuacjach, gdy praca faktycznie była świadczona a strony nie były w żaden sposób powiązane, pozostawiając Sądowi potwierdzenie tych okoliczności, gdy tymczasem ciężar wykazania działania stron w znowie winien spoczywać na organie. Sąd orzekający wskazał, że wprawdzie w niniejszej sprawie z akt ZUS wynikało, iż zlecono odrębne kontrole w związku z faktem rychłego przechodzenia na zwolnienia związane z ciążą i urlopy macierzyńskie również innych pracownic uczestniczki, tym niemniej w imieniu organu rentowego nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych związanych z wynikiem tych postępowań. Nie wiadomo zatem czy w dalszym ciągu się toczą, względnie jak się zakończyły. Zdaniem Sądu Okręgowego, równie dobrze można zatem przyjąć, że uczestniczka, sama będąc kobietą i mając niedawne doświadczenia rodzicielskie, ze zrozumieniem podchodziła do zatrudniania innych kobiet w wieku rozrodczym, co naturalnie rodzi ryzyko korzystania przez nie z przedmiotowego rodzaju zwolnień. Nie ma przy tym żadnych podstaw do odstępowania przez Sąd Okręgowy w przedmiotowym zakresie od zasady kontrydiktoryjności i prowadzenia z urzędu dowodów, wbrew brakowi stosownej inicjatywy ze strony organu rentowego.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca faktycznie wykonywała na rzecz uczestniczki umówiony zakres obowiązków pracowniczych, na warunkach przewidzianych w art. 22 K.p., co rodziło skutek w postaci objęcia jej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu wykonywania tej pracy.

Kierując się powyższymi ustaleniami Sąd I instancji na podstawie art. 477¹⁴ §2 K.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję ZUS w ten sposób, że ustalił, iż odwołująca jako pracownik uczestniczki postępowania podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 22 lutego 2016 roku do 31 stycznia 2018 roku, ustalając podstawy wymiaru składek w oparciu o wskazania organu rentowego w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na przeoczenie, w skróconym protokole rozprawy z dnia 7 maja 2021 roku nie zachował się dyktowany przez sędziego sprawozdawcę zapis zeznań odwołującej A. D.. Dlatego Sąd oparł się w tym zakresie na zapisie audiowizualnym, zlecając jednocześnie transkrypcję, która nie została złożona do czasu ukończenia niniejszego uzasadnienia.

Z wyrokiem w całości nie zgodził się organ. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie :

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie, iż ubezpieczona A. D. wykonywała pracę na rzecz płatnika składek A. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria (...) mgr A. B." w ramach stosunku pracy, pomimo iż dokonane ustalenia faktyczne w oparciu o zgromadzone dowody nie pozwalają na takie uznanie; o braku podstaw do uznania umowy za faktycznie realizowaną świadczy wykazany brak konkretyzacji rodzaju wykonywanych czynności, brak rozliczalności efektów pracy, brak potrzeby ekonomicznej po stronie pracodawcy do zatrudnienia pracownika bez doświadczenia w zakresie obsługi dokumentacji księgowej, jak i stan zdrowia ubezpieczonej w kontekście przypisanych obowiązków pracowniczych przy równoczesnym prowadzeniu własnej działalności gospodarczej,

- art. 233 § 1 kpc poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż świadek E. P. i A. R. wskazały, iż "z uwagi na upływ czasu pracy i obsługiwanie znacznej liczby klientów każdego dnia , nie mogły wykluczyć ,że odwołująca rzeczywiście była przez nie obsługiwana " , podczas gdy zeznające wskazały jednoznacznie, że pamiętają i kojarzą tylko Panią A. B., ponieważ często przychodziła z dokumentacją swojej firmy - klientów i zapewne pracowników, przy czym nie pamiętały żadnych rozmów o Pani A. D.,

- art. 232 kpc w związku z art. 6 kc poprzez zarzucenie organowi rentowemu, który przeprowadził solidne postępowanie wyjaśniające, iż nie wykazał pozorności umowy o pracę, chociaż zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywał na ubezpieczonej. Sąd od ubezpieczonej i płatnika winien oczekiwać wykazania, iż umowa o pracę była rzeczywiście wykonywana, a stosunek pracy miał niezbędne cechy wymagane treścią art.22 kodeksu pracy. Skoro nie sprostali ciężarowi dowodu, Sąd zobowiązany był właściwie ocenić tę okoliczność.

2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art.6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 w związku z art. 83 § 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r, o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U. 2021 poz. 423) i art. 22 kodeksu pracy przez ich błędną wykładnię prowadzącą do uznania, iż umowa o pracę nie była umową zawartą dla pozoru, podczas gdy właściwa wykładnia przepisów prowadzi do stwierdzenia, iż umowa o pracę była nieważna i jako taka nie mogła stanowić podstawy do objęcia ubezpieczonej ubezpieczeniami społecznymi, a następnie do możliwości długotrwałego korzystania ze świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia chorobowego.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów apelujący organ wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania,
- zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona i skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu apelacyjnego obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji, którego wyłączna funkcja rozpoznawcza nie budzi żadnych wątpliwości. W każdej sytuacji podstawą wyroku sądu apelacyjnego – podobnie jak sądu pierwszej instancji - są dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania ustaleń za własne. Należy przy tym podkreślić – co mocno zaakcentował Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 III CZP 59/98 OSN 1999 z. 7-8 poz. 124, której nadano moc zasady prawnej – że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, zatem obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych umożliwia temu sądowi- stając się zarazem jego obowiązkiem- ustalenie podstawy prawnej wyroku, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumpcji. Zgodnie z podstawowymi zasadami procesu cywilnego, określającymi relacje między stroną i sądem, sąd apelacyjny – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów- powinien stosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji. Nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego – zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego – nie można zaakceptować. Oczywiście jest, że sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać materialnoprawnej oceny dochodzonego roszczenia. Nie może natomiast tego dokonać bez prawidłowo – zgodnie z zasadami prowadzenia postępowania dowodowego- ustalonego stanu faktycznego.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do przyjęcia przez Sąd odwoławczy ustaleń częściowo odmiennych, niż te, które zostały poczynione przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji do uznania, iż w przedmiotowej sprawie zachodziły przesłanki do uznania, że zaskarżona decyzja była prawidłowa, a umowy o pracę z

dnia 22 lutego 2016 r. i 1 marca 2016 r. zawarte pomiędzy A. B. i A. D. zostały zawarte dla pozor, w celu osiągnięcia przez ubezpiezoną nieuzasadnionych korzyści kosztem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd Apelacyjny popiera i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy tylko i wyłącznie w zakresie wykształcenia i przebiegu kariery zawodowej A. D. do momentu podpisania spornych umów oraz w zakresie profilu działalności prowadzonej przez A. B., zatrudnianych przez płatniczkę składek pracowników, nie licząc ustaleń dotyczących A. D.. Ponadto Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia dotyczące stanu rodzinnego A. D. oraz stanu rodzinnego i sytuacji osobistej A. B. wskazując przy tym, że te ustalenia są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Odwoławczy podziela również rozważania prawne Sądu I instancji dotyczące art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 ustawy, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. - Dz.U. z 2021 r., poz. 423), chorobowego oraz art. 22 kodeksu pracy bez konieczności dalszego ich powtarzania, przy czym zwraca uwagę, że rozważania te, na skutek dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych, nie mogły zostać w sposób prawidłowy odniesione do stanu faktycznego, co skutkowało błędnym zastosowaniem prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny ustalił, że:

1. A. D. jest matką 4 dzieci.

dowód: zeznania ubezpieczonej k. 154, akta osobowe ubezpieczonej (nienumerowane) , kwestionariusz osobowy, odwołanie k. 3.

2. płatniczka składek – A. B. świadczyła usługi księgowe na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną.

dowód: zeznania płatniczki, zeznania ubezpieczonej

3. w dniu 22 lutego 2016 roku A. B. i A. D. podpisały dokument zatytułowany „umowa o pracę” na okres próbny,

4. w dniu 1 marca 2016 roku A. B. i A. D. podpisały dokument zatytułowany „umowa o pracę” na czas nieokreślony,

dowód: akta osobowe ubezpieczonej

5. w okresach od 22.04.2016 r. do 27.04.2016 r., od 2.05.2016 do 6.05.2016 r., od 9.05.2016 r. do 13.05.2015 r., od 12.09.2016 r. do 21.09.2016 r., od 26.09.2016 r. do 27.10.2016 r. ubezpieczona była niezdolna do pracy,

6. w okresie od 23.10.2016 r. do 21.10. 2017 r. ubezpieczona przebywała na zasiłku macierzyńskim,

7. w okresach od 25.10.2017 r. do 30.10.2017 r., od 3.11.2017 r. do 10.11.2017 r., od 14.11.2017 r. do 20.11.2017 r., od 27.11.2017 r. do 30.11.2017 r., od 8.12.2017 r. do 13.12.2017 r. i od 19.12.2017 r. do 23.12.2017 r. ubezpieczona przebywała na zasiłku opiekuńczym.

dowód: akta organu rentowego, nienumerowane

8. A. D. od 1.02.2014 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą; działalność ta w okresie zatrudnienia u płatniczki składek nie była zawieszona,

dowód: wydruk z CEiDG, akta organu rentowego.

9. A. D. podpisała dokument zatytułowany „ wypowiedzenie umowy o pracę” datowany na dzień 21.12.2017 r.

dowód: akta osobowe ubezpieczonej

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone, w sposób prawidłowy, zgodnie z inicjatywą stron, choć jednokierunkowo. Sąd Okręgowy ustalił istotną część stanu faktycznego w oparciu tylko i wyłącznie o zeznania stron i świadków, w oderwaniu od całokształtu okoliczności w sprawie. W ocenie Sądu

Apelacyjny nie zasługuje na aprobatę, poprzedzona błędną oceną materiału dowodowego, nieuprawniona ocena Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie brak było dostatecznych podstaw do stwierdzenia, by stosunek pracy nie był w rzeczywistości przez odwołującą świadczony.

W odniesieniu do powyższego należy mieć na względzie, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych uzyskanych dzięki zebranym środkom dowodowym. Na te ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i ciężar dowodu, co oczywiste, zależy od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2013r., sygn. I UK 472/12, LEX nr 1356412). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu tego wyroku, że jeżeli organ rentowy - na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję (w tym wypadku) umowy o pracę i brak świadczenia pracy - to w postępowaniu sądowym odwołujący się zobowiązany jest co najmniej do odniesienia się co do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.) oraz wykazania faktów przeciwnych niż twierdzone przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Skoro więc odwołująca się, wbrew wynikom postępowania kontrolnego organu sformułowanym w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, twierdziła, że od dnia 22.02.2016 r. świadczyła jakąkolwiek pracę na rzecz płatniczki składek, to zobowiązana była przedstawić dowody, ewentualnie fakty bezspornie wskazujące na tę okoliczność. W ocenie Sądu Apelacyjnego A. D. zarówno w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i przed Sądem Odwoławczym, nie przedstawiła ku temu ani jednego wiarygodnego dowodu, a z całą pewnością dowodem takim nie jest dokumentacja pracownicza wytworzona przez ubezpieczoną i płatniczkę składek, czy zeznania płatniczki i ubezpieczonej – osób bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania rodziny (męża i siostry) oraz pracowników płatniczki składek należało także potraktować z dużą dozą ostrożności.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zeznania przesłuchanych w sprawie świadków są bezwartościowe, ponieważ nie dopełniają całokształtu okoliczności sprawy i nie wnoszą do sprawy niczego nowego, zważywszy że nie doprowadziły do wyjaśnienia ww. wątpliwości. Należy podkreślić, że żaden ze świadków nie był bezpośrednim obserwatorem czynności pracowniczych ubezpieczonej, (a za takie trudno uznać „siedzenie w papierkach”, „siedzenie przy komputerze” czy „odbieranie dokumentów”) nie posiadał też wiedzy na temat okoliczności i warunków zatrudnienia A. D..

Świadek A. P. i świadek A. R., pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które miały potwierdzić, że ubezpieczona przynosiła do organu rentowego dokumenty, (k. 86) zeznały, że nie kojarzą twarzy ubezpieczonej, za to kojarzą twarz płatniczki. Świadek G. B., mąż płatniczki, zeznał (k. 87), że raz, może 2 razy w miesiącu, był u żony w biurze, a w 2016 roku był w biurze 3-4 razy, za każdym razem widując tam ubezpieczoną, która przyjmowała jakieś dokumenty. Świadek nie wiedział, ilu pracowników zatrudnia jego żona. Sąd Okręgowy w nieuprawniony i oderwany od zasad logicznego myślenia sposób wyciągnął wniosek, że lakoniczny charakter zeznań tego świadka potwierdza ich wiarygodność, bowiem gdyby zatrudnienie miało charakter fikcyjny, należałoby się spodziewać, że w porozumieniu z małżonką będzie zeznawał w sposób pragmatyczny, starając się potwierdzić zaistnienie jak największej liczby szczegółów świadczących o zatrudnieniu, tymczasem on ograniczył się do zwięzłej i szczerzej relacji swoich spostrzeżeń, wskazując, że nie interesował się sferą działalności zarezerwowaną dla jego małżonki. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób dedukcji jest zbyt daleko idący. Należy pamiętać, że świadek, jak każdy inny, został pouczonej o odpowiedzialności karnej za złożenia fałszywych zeznań, co sprawia, że nieuzasadnionym jest wnioskowanie, że należało się spodziewać, że będzie mataczyć w porozumieniu z małżonką, a lakoniczność tych zeznań może wskazywać na brak informacji albo – przeciwnie – właśnie na obawę przed ewentualną odpowiedzialnością karną. W ocenie Sądu Apelacyjnego zauważenia wymaga fakt, że G. B. po upływie ok 5 lat pamiętał, że w 2016 roku był w biurze 3-4 razy i za każdym razem widział ubezpieczoną podczas wykonywania czynności pracowniczych, a dokładniej podczas przyjmowania dokumentów. Biorąc pod uwagę fakt, iż w czasie prawie 2 lata zatrudnienia ubezpieczona łącznie przez 451 dni przebywała na zasiłkach opiekuńczych, chorobowych i macierzyńskich, należy

ocenić, że prawdopodobieństwo spotkania ubezpieczonej w biurze nie było zbyt duże, a, mało prawdopodobnym jest, by, za każdym razem, akurat w czasie, gdy świadek odwiedzał biuro żony, ubezpieczona przyjmowała od osoby trzeciej, która również w tym czasie musiała przebywać w biurze, dokumenty.

Świadek A. S., siostra uczestniczki, zeznała, że A. B. była klientka ubezpieczonej ze względu na prowadzoną działalność gospodarczą. Sąd Apelacyjny ocenił zeznania tego świadka jako niekonkretne, nie potwierdzające faktu świadczenia pracy.

Świadek A. M. (k.103) nie była w stanie wskazać, na czym miała polegać praca ubezpieczonej. zeznała, że A. D. otwierała jej drzwi i „siedziała w swoich papierkach” Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że świadek ta, jako osoba sprzątająca zatrudniana przez uczestniczkę, pozostaje z nią w stosunku zależności, co sprawia, że nie znajduje uzasadnienia ocena, że świadek ten nie był zainteresowany rozstrzygnięciem sprawy. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Odwoławczego, zeznania tego świadka również nie potwierdzają faktu świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatniczki składek, a jedynie fakt możliwości otwierania przez ubezpieczoną A. M. drzwi do biura w okresach, w których ubezpieczona hipotetycznie nie korzystała ze zwolnień lekarskich czy zasiłków.

Odnosząc się do zeznań świadka M. B. (k. 108), warto zwrócić uwagę, że świadek jest objęta analogicznym co ubezpieczona postępowaniem, co sprawia, że może ona pośrednio upatrywać interesu w korzystnym dla ubezpieczonej rozstrzygnięciu sprawy. Świadek zeznała, że pracowała do maja, a później przebywała na zwolnieniu lekarskim. Nie miała z ubezpieczoną wspólnych spraw, zajmowały się innymi dziedzinami, a kiedy świadek przyjeżdżała do biura dostarczyć tam dokumenty, spotykała A. D., ale nie pamiętała, czy ubezpieczona obsługiwała klientów. Odpowiadając na pytania pełnomocnika organu rentowego wskazała, że miała z ubezpieczoną częsty kontakt telefoniczny ze względu na konieczność sprowadzania faktur do systemu, podawała ubezpieczonej telefonicznie dane z faktur. W ocenie Sądu Apelacyjnego wysoce wątpliwe jest wprowadzanie do systemu danych z faktur pozyskanych drogą telefoniczną, chociażby ze względu na wysokie ryzyko wystąpienia pomyłki czy błędu rachunkowego. Co istotne, świadek nie potrafiła wskazać, kiedy dokładnie i w jakim celu bywała w biurze przy ul. (...), ani jak często i w jakim celu woziła tam dokumenty.

Sąd zwrócił uwagę na treść zeznań ubezpieczonej (k.163) , która nie знаła wysokości wynagrodzenia, które rzekomo miała otrzymywać z tytułu stosunku pracy. A. D. zeznała, że otrzymywała „około 2,5 tysiąca zł na rękę w okresie próbnym”, podczas gdy w spornej umowie z dnia 22 lutego 2016 r. widniała kwota 4500 zł brutto miesięcznie. Ubezpieczona zapytana o kwotę wynagrodzenia po podwyżce najpierw wskazała 4000,00 zł, następnie 5000,00 zł, by ostatecznie stwierdzić, że nie pamięta wysokości tej kwoty. W kontekście niniejszych zeznań, nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że wynagrodzenie było wypłacane ubezpieczonej w gotówce.

A. D., zapytana o materialne dowody świadczenia pracy w postaci wzoru druku, który miała zaprojektować, zeznała (k. 165) :„[...] nie trzymam takich rzeczy. Też miałam problem z komputerem. Po prostu spalił się dysk i ...”. Zeznania ubezpieczonej w przedmiocie spalonego dysku wskazują, że ubezpieczona, jeśli w ogóle projektowała jakieś wzory dokumentów, to, skoro ich nie posiada na skutek problemów z komputerem, to robiła to z wykorzystaniem prywatnego sprzętu, a komputera znajdującego się w biurze płatniczki składek, przy którym, jak wskazywali świadkowie, miała „siedzieć”.

Z kolei uczestniczka w swoich zeznaniach położyła nacisk na potrzebę zatrudnienia pracownika. Sąd Apelacyjny zauważył trudną sytuację życiową, w której znalazła się A. B., jednak nie widzi związku pomiędzy rzeczywistą potrzebą zatrudnienia pracownika, a zatrudnieniem A. D. w sytuacji, gdy w okresie od podpisania umowy o pracę do zakończenia okresu wypowiedzenia (22 lutego 2016 r. – 31 stycznia 2018 r.) liczącym 710 dni, w tym 491 dni roboczych i 219 dni wolnych od pracy ubezpieczona łącznie przez 451 dni korzystała z zasiłków: opiekuńczych, chorobowych i macierzyńskiego, a w czasie nieobecności A. D. w pracy, A. B. nie zatrudniła na zajmowanym przez nią stanowisku, na jej miejsce, żadnego pracownika z wynagrodzeniem w podobnej wysokości, co, jak słusznie zauważył organ rentowy, nie przemawia za istnieniem u płatniczki składek gospodarczej potrzeby zatrudnienia pracownika. Ubezpieczona, jako technik usług kosmetycznych, nie miała żadnego doświadczenia w księgowości, a prowadząc swoją działalność

gospodarczą korzystała z usług księgowych świadczonych jej przez płatniczkę składek. Przy czym należy uznać, że wynagrodzenie w kwocie 4500 zł brutto, a następnie 5000 zł brutto, w 2016r. było wynagrodzeniem bardzo wysokim w szczególności dla pracownika z dyplomem magistra sztuki i ukończonym kursem kosmetycznym przyuczającego się i nie posiadającego żadnego doświadczenia w obowiązkach asystenta do spraw księgowości.

Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w dokumencie z dnia 21 grudnia 2017 r., zatytułowanym „wypowiedzenie umowy o pracę” ubezpieczona powołała się na konieczność sprawowania opieki nad dziećmi, która to konieczność bez wątplenia istniała również wcześniej, wtedy kiedy ubezpieczona po 8 godzinach rzekomej pracy u płatniczki, dojeżdżała do klientek świadcząc im usługi kosmetyczne w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a nie stanowiła przeszkody w pobieraniu, kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, nieuprawnionych świadczeń w znacznej wysokości.

Sąd odwoławczy podkreśla, że podziela stanowisko, iż dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Jednak celem takiego działania nie może być stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno-prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczną, rzetelną realizacją przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia. Tymczasem, w okolicznościach niniejszej sprawy, doświadczenie życiowe i logiczne powiązanie wydarzeń, uzasadniają wniosek, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, ze świadomością i zamiarem zapewnienia ubezpieczonej środków na utrzymanie w czasie choroby, ciąży i macierzyństwa od podstawy wymiaru składek rażąco zawyżonej w okolicznościach sprawy.

Reasumując: Sąd Apelacyjny po dokonaniu ponownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonaniu własnych ustaleń faktycznych, nie dał wiary zeznaniom stron i świadków na okoliczność świadczenia przez ubezpieczoną pracy na rzecz płatniczki składek nie tylko wobec braku dokumentów na ich potwierdzenie, ale przede wszystkim na ich ogólnikowość, brak logiki i sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego. Skoro jedynym celem i motywem umowy o pracę zawartej przez ubezpieczoną i płatniczkę, było objęcie ubezpieczonej tytułem ubezpieczeń społecznych, celem stworzenia możliwości pobierania przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu choroby, ciąży i macierzyństwa, a przy okazji obniżenie wymiaru składek dla swojej działalności gospodarczej, nie zaś świadczenie pracy w reżimie kodeksu pracy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekając o istocie sprawy oddalił odwołanie (punkt 1 sentencji wyroku). Ponadto, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.), zasądził od A. D. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji.

O kosztach zastępstwa procesowego organu rentowego za drugą instancję orzeczono zgodnie art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 ww. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasadzając 240 zł (pkt II sentencji wyroku).

	Beata Górską
--	--------------